

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, wtorek, 25 września 1945 r.

Nr 209

Winni muszą być ukarani Echa obrad Konferencji w Londynie

Jak już donosiliśmy, Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało dekret o pociągnięciu do odpowiedzialności winowajców klęski wrześniowej. Dekret ten — wraz z szeregiem innych — rozpatrywany będzie niebawem przez Radę Ministrów. Przewiduje on utworzenie specjalnego Trybunału Narodowego z udziałem posłów do Krajowej Rady Narodowej w celu osądzenia winowajców. Trybunał będzie mógł wydawać również wyroki zaoczne.

Prasa doniosła, że szereg osób uważanych za sprawców klęski wrześniowej znajduje się już w dyspozycji organów wymiaru sprawiedliwości. Ze względu na dobro toczącego się śledztwa, nazwiska aresztowanych nie zostały dotąd ujawnione.

Spółeczeństwo polskie nie zna nazwisk aresztowanych osób, lecz dobrze wie, kto ponosi winę za wrześniową tragedię. Wie, że winę tę ponoszą ludzie z obozu sanacyjnego, ludzie sprawujący władzę nad Państwem w latach poprzedzających wybuch wojny, zajmujący kierownicze stanowiska polityczne i wojskowe w momencie niemieckiej agresji — ci, którzy doprowadzili swój Naród do katastrofy, zdradzili go następnie haniebnie i uciekli za granicę.

Rozstrzelany przez Niemców pułkownik wojska polskiego A. Horak w wydrukowanej nielegalnie w okupowanej Warszawie, niedawno zaś wydanej ponownie przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” broszurze pt. „Wojna Polsko-Niemiecka w 1939 r.” w prostym, opartym na niezbitych faktach i odpowiednio udokumentowanym wywodzie ustala, że za klęskę Armii Polskiej we wrześniu 1939 r. odpowiedzialny jest Edward Śmigły-Rydz. „W warunkach, jakie istniały — pisał Horak w zakończeniu swej pracy — przegrana była możliwa, ale nie musiała ona mieć charakteru katastrofy. Wojsko nasze nie zasłużyło na to. Postawione w odpowiednich warunkach, nasze siły zbrojne, nawet w tym stanie organizacji i wyposażenia technicznego, upuściłyby nieprzyjacielowi znacznie więcej krwi z mniejszymi stratami własnymi, walczyłyby dłużej, mogłyby nawet wtargnąć do kraju nieprzyjaciela, a wreszcie większe części wojska mogłyby przedostać się za granicę”. Broszura Horaka dostarcza aż nadto dowodów całkowitego niedołęstwa Rydza, jako wodza naczelnego. „Sławę swą oparł na kłamstwie i to zarówno na kłamstwie swej rzekomej dezercji z wojska austriackiego do Legionów w r. 1914, dokąd był formalnie reklamowany, jak na wielkiej nieprawdzie zdobycia niebronionej Kijowa”.

Odpowiedzialność swą za klęskę wrześniową dzieli Rydz z kliką, „która go na to stanowisko wyniosła dla własnej korzyści jako posłuszne narzędzie i obdarzyła buławą marszałkowską przed wygraną wojny”. Do klik tej należeli nie tylko ludzie, ponoszący winę za nieodpowiedni stan naszego uzbrojenia, nieporządki panujące w wojsku — słowem za naszą klęskę wojskową, lecz i osoby kierujące nawiązaną państwową w zakresie różnych dziedzin działalności: politycznej, dyplomatycznej, gospodarczej itp. Józef Beck, który jako minister spraw zagranicznych opierał całą politykę polską na przyjaźni z Niemcami w myśl zawartego z nimi przez Marszałka Piłsudskiego paktu o nieagresji i odwracał się od naszego sąsiada wschodniego — to niewątpliwie jeden ze współwinowajców katastrofy wrześniowej. Felicjan Sławoj-Składkowski, kierujący według rozkazów Rydza polską politiką wewnętrzną i jako premier odpowiedzialny za całość naszej polityki, rządził krajem zgodnie z interesami swego obozu. Uparcie broniącego się przed dopuszczeniem do udziału w rządach stronnictw, istotnie reprezentujących szerokie masy społeczeństwa i władzę swą opierającego na krzywdzie chłopca, robotnika i pracującego inteligenta. W obliczu nieuchronnej wojny okazał się Składkowski najzupełniej bezradny, a po pierwszych zapowie-

London, 24. 9. (BBC). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin, po powrocie ze Szkocji, odbył pierwsze rozmowy z premierem Attlee. Tematem rozmów były sprawy poruszane na konferencji 5-ciu ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Pewna rozbieżność zdań doprowadziła do przerwania rozmów i spowodowała odrębne konferencje Molotowa z przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. W dobrze poinformowanych kołach londyńskich odnosi się do tego rodzaju stanu rzeczy z wielkim optymizmem. Powaga obrad, zdaniem czynników brytyjskich, daje podstawę do należytego przygotowania odpowiednich fundamentów trwałego pokoju. Błąd popełniony w czasie konferencji pokojowej po wojnie 1918 r. na pewno się nie powtórzy. „Prawda” potwierdza trudności jakie się wyłoniły w czasie obrad i zaaprecja, jakoby trudności te wywołane były przez delegację radziecką. Zdaniem „Frawdy” — mimo pewnych rozbieżności poglądów — wszelkie trudności zostaną pokonane tak, jak pokonywane były i doprowadziły do ścisłej współpracy w doprowadzeniu drugiej wojny światowej do zwycięskiego końca.

Komentator polityczny radia brytyjskiego twierdzi, że niedoceniając namiętności zdro-

nych przez wojnę, nie może być powodem do rozbieżności poglądów poszczególnych mocarstw, gdyż równocześnie atmosfera powagi i docenia- nia zadań jakie spoczywają na reprezentantach Wielkich Sojuszników, gwarantuje należyte i zdecydowane przygotowanie konferencji pokojowej, która odbędzie się w atmosferze pokoju i zgody. Przy pewnej dozie cierpliwości, politycy reprezentujący państwa sojusznicze dojdą z pewnością do całkowitego porozumienia.

Opinia amerykańska solidaryzuje się ze stanowiskiem ZSRR

Nowy Jork, 24. 9. (Polpress). — Jak donosi amerykański radiowy komentator polityczny, opinia amerykańska wyraża swe zadowolenie z powodu wystąpienia Molotowa na posiedzeniu Rady Ministrów w Londynie i solidaryzuje się z poglądami Związku Radzieckiego na sprawę kolonii włoskich. Sprawa Morza Śródziemnego musi być, zdaniem opinii amerykańskiej, załatwiona po myśli Związku Radzieckiego. Życzenia ZSRR w sprawie bezpośredniej opieki nad jedynym z terytoriów są tak samo uzasadnione, jak żądania Stanów Zjednoczonych w sprawie kontroli wysp japońskich.

Zniszczenie imperium japońskiego

Nowy Jork, 24. 9. (Polpress). — Jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych, gen. Mac Arthur otrzyma niebawem z polecenia Trumana najnowsze instrukcje w sprawie Japonii. Instrukcje te mają na celu przede wszystkim kompletne zniszczenie imperium japońskiego i zamienienie go na pozabawione wszelkich cech militarystycznych, demokratyczne państwo japońskie. Japonia ma być państwem wyspiarskim bez własnej floty, lotnictwa i armii lądowej. Wszelkie zajęte przez Japonię obszary, a nie należące do Japonii właściwe, zostaną odebrane. Wszelkie posiadłości obywateli japońskich, oraz rożni- ny cesarskiej, znajdujące się poza terenem Japonii właściwej, zostaną skonfiskowane na rzecz reparacji wojennych. Wszelkie konta bankowe za granicą zostaną przeznaczone na ten sam cel. Demokracja Japonii ma opierać się przede

wszystkim na bezwzględnej wolności indywidualnej obywateli japońskich.

Sprawa abdykacji cesarza japońskiego

Nowy Jork, 24. 9. (Polpress). Korespondent agencji Associated Press donosi z Tokio, że b. premier, a obecny wicepremier książę Funimaro Konoje oświadczył, że nie ma żadnej wskazówki na to, by cesarz Hirohito miał zamiar abdykować. Konoje oświadczył przedstawicielom prasy, że konstytucja japońska nie przewiduje możliwości abdykacji. Wobec tego musiano by wprowadzić poprawkę do ustawy konstytucyjnej, żeby umożliwić cesarzowi zrzeczenie się tronu. „Zresztą — dodał wicepremier — cesarz jest symbolem, bez którego trudno jest sobie wyobrazić życie polityczne w Japonii”.

Lord Halifax o sytuacji gospodarczej w Anglii

Waszyngton, 24. 9. (Polpress). Jak donoszą z Waszyngtonu, ambasador brytyjski w Stanach Zjednoczonych lord Halifax wygłosił przemówienie radiowe na temat sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii i stosunków gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi. Halifax oświadczył m. in., że Anglicy nie przychodzą do Amerykanów z prośbą, jak ubodzy krewni do bogatych, ale przychodzą z propozycjami mającymi równorzędne stanowisko. Zobowiązania wobec Stanów Zjednoczonych były przez Wielką Brytanię — tak w czasie wojny jak i obecnie — zawsze dotrzymywane. Zakrojony na wielką skalę plan handlowy ma zaspokoić nie tylko interesy Wielkiej Brytanii, ale i w równej mierze interesy Stanów Zjednoczonych. Dzięki wzajemnemu zaufaniu, ścisła współpraca Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii spowoduje niewątpliwie nie tylko dobrobyt w obu krajach, ale i na całym świecie.

Rozłam w angielskiej partii konserwatystów

London, 24. 9. (Polpress). — Opinia angielska wyraża pogląd, że w najbliższym czasie, to jest przed zwolaniem parlamentu, w opozycji angielskiej nastąpi rozłam. Jak donoszą z koł dobrze poinformowanych, kryzys skończy się powstaniem dwóch odłamów partii konserwatywnej. Na czele pierwszego odłamu stanie były premier angielski Winston Churchill, na czele drugiego — Richard Lay. Partia kierowana przez Churchilla będzie w dalszym ciągu konsekwentnie walczyła z rządem Labour Party. Drugi odłam opozycji angielskiej reprezentować będzie poglądy opozycyjne o więcej postępowych zasadach i pewnej współpracy z rządem.

dziach klęski zwił za granicę. Listy współwinnych klęski wrześniowej nie wyczerpuje jednak, oczywiście, kilka czołowych nazwisk. Odpowiedzialność za katastrofę ponosi zbiorowo cały oboz sanacyjny — o tym zaś, którzy spośród przedstawicieli tego obozu ponoszą odpowiedzialność indywidualną i zasłużyli na pociągnięcie ich do odpowiedzialności przed Trybunałem Narodowym decydować będą czynniki powołane do wymiaru sprawiedliwości opierając się na faktach i dokumentach, będących w ich posiadaniu i nieznanym szerszemu ogółowi.

I właśnie dlatego szeroki ogół obywateli z niecierpliwością oczekuje procesu przed Try-

Indie odrzuciły projekt angielski

London, 24. 9. (BBC). Jak donoszą z Bombaju, propozycje angielskie w sprawie częściowego usamodzielnienia Indji zostały kategorycznie odrzucone. Komitet Narodowościowy Indji domaga się od Wielkiej Brytanii całkowitego usamodzielnienia się Indji. Opinia angielska nie widzi w nowym kryzysie żadnego niebezpieczeństwa. Zdaniem kół brytyjskich ostatnie propozycje miały być pierwszym krokiem do całkowitego usamodzielnienia się Indji. Przywódcy wolnościowcy w Indiach wystosowali kategoryczne żądania natychmiastowego usunięcia wojsk brytyjskich z terenu Indji.

Senat amerykański odrzucił projekt ustawy o zwiększeniu zasiłków dla bezrobotnych

Waszyngton, 24. 9. (BBC). W wyniku głosowania senat USA odrzucił projekt ustawy, przewidujący zwiększenie zasiłku dla bezrobotnych większością 51 głosów przeciwko 23. Zachowano istniejący system, według którego każdy stan ustala rozmiar zasiłku dla bezrobotnych.

Wzrost fali strajków w USA

Waszyngton, 24. 9. (BBC). — W Stanach Zjednoczonych Półn. Am. wzrasta z dnia na dzień fala strajków spowodowanych przestawieniem produkcji wojennej na pokojową. W związku z tym liczba godzin pracy, a tym samym płace uległy znacznej obniżce.

W dniu dzisiejszym przystąpiło do strajku 11 tysięcy windziarzy w Nowym Jorku. 31 tysięcy pracowników tartacznych strajkuje od dwóch dni. Ogólnie strajkuje dotąd 300 tys. osób. (z)

Minister Wycech w Krakowie

Kraków, 24. 9. (Polpress). Do Krakowa przybył minister oświaty ob. Wycech. W przemówieniu okolicznościowym minister zapowiedział pomoc dla nauczycieli w formie przydziałów odzieżowych oraz, że rząd przygotowuje obecnie projekt ustawy wynagrodzeń dla nauczycieli. Z kolei minister Wycech zapoznał świat naukowy z założeniami nowego roku szkolnego, ze sprawą wprowadzenia w życie powszechnego nauczania oraz kształcenia nowych kadr nauczycieli polskich.

Minister Jumovic u ministra Informacji i Propagandy

Warszawa, 24. 9. (Polpress). — Ministrowi Informacji i Propagandy złożył wizytę ambasador Rządu Federacyjnej Jugosławii w Warszawie, Jumovic. Celem wizyty było osiągnięcie dalszych pozytywnych rezultatów w zacieśnieniu węzłów kulturalnych polsko-jugosłowiańskich. Między innymi postanowiono wprowadzić specjalne audycje w języku serbskim w Polskim Radio oraz wymianę studentów polskich i jugosłowiańskich. Rozmowy przeprowadzono w duchu niezwykle przyjaznym.

Delegacja młodzieży radzieckiej w Warszawie

Warszawa, 24. 9. (Polpress). — W Warszawie bawi delegacja młodzieży radzieckiej, która przybyła do Polski na zaproszenie zarządu TUR-u. Delegaci radzieccy zwiedzili wystawę pt. „Warszawa oskarża”, która wywarła na gościach radzieckich wstrząsające wrażenie.

Rokowania o przesiedlenie ludności

Kijów, 24. 9. (TASS). Do Kijowa przybył wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej prof. Grabski w towarzystwie wiceministra spraw zagranicznych Bernana i głównego pełnomocnika Polski dla spraw przesiedlenia — wiceministra administracji publicznej Wolskiego. Prof. Grabski i towarzyszący mu członkowie rządu polskiego wysunęli wobec rządu ukraińskiej SRR szereg spraw związanych z przesiedleniem ludności polskiej. Rząd republiki ukraińskiej zgodził się na pozytywne załatwienie życzeń Polski.

Wyjazd delegacji na Kongres Związków Zawodowych

Warszawa, 24. 9. (Polpress). W dniu dzisiejszym opuściła Warszawę polska delegacja na Międzynarodowy Kongres Świata Pracy w Paryżu. W skład delegacji wchodzi przedstawiciel związków zawodowych w Polsce: sekretarz generalny Związków Zawodowych w Polsce ob. Witaszewski, wicesekretarz ob. Kuryłowicz, przewodniczący zarządu głównego Grejewski, przedstawiciel Związku Górników ob. Szczęsnak i inni.

Moskwa, 24. 9. (TASS). Z Moskwy wyjechała delegacja Związków Zawodowych w ZSRR na Międzynarodowy Kongres do Paryża. Na czele delegacji radzieckiej stanął znany działacz Związków Zawodowych Kuźniecowa. Zdaniem kół moskiewskich na kongresie ma być opracowany projekt stworzenia Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych. Prace rozpoczęto na pierwszym Międzynarodowym Kongresie, jaki odbył się w lutym r. b. w Londynie.

London, 24. 9. (Polpress). Na Światowy Kongres Związków Zawodowych w Paryżu udała się delegacja brytyjska pod przewodnictwem Waltera Cytryne.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Syrią

Warszawa, 24. 9. (Polpress). Minister spraw zagranicznych R. P. ob. W. Rzymowski otrzymał depeszę z Damaszku, że rząd republiki syryjskiej postanowił uznać Polski Rząd Jedności Narodowej i zacieśnić istniejące więzy przyjaźni.

Z procesu w Lüneburgu

London, 24. 9. (BBC). — W procesie przeciwko strażnikom obozów koncentracyjnych odbywającym się w Lüneburgu zeznawała w dniu dzisiejszym Polka Zofia Litwińska. Między innymi zeznawała, że po przybyciu do obozu trzymano więźniów przez cały dzień nago, następnie dawano zawieszane koszule. Na posłaniu mieścić się musiało po 8 osób pod jednym kocem. O trzeciej rano rozpoczynał się apel, trwający niekiedy 6 godzin. Każde najmniejsze poruszenie się w czasie apelu karano okrutnym biciem. Litwińską zaprowadzono do pieca krematoryjnego, lecz w ostatniej chwili ktoś wyciągnął ją. Od tego czasu była zmuszona do czyszczenia latryn gołymi rękami.

W chwili skonfrontowania świadka z oskarżonym Learem, Litwińska zemdląła wołając: „Oto morderca odpowiedzialny za śmierć setek niewinnych!” Poza tym rozpoznała Kramera, nazywając go zwyrodniałym mordercą oraz Ilzę Foerster, znaną z krwiożerczości strażniczkę.

Z kolei zeznawała Dora Szafran i zapoznała sąd z metodami znęcania się nad żydami, w czym specjalnie wyróżniała się strażniczka Bohrmann, szczując ofiary tresowanym psem.

Ostatnim świadkiem dnia dzisiejszego była Cecylia Rainer, pochodząca z Krakowa. (z)

Surowe środki represyjne dla Polaków

London, 24. 9. (Polpress). Brytyjskie pismo, wychodzące na terenie Niemiec, opublikowało nowe wyroki śmierci i kary więzienia dla Polaków. Troska władz brytyjskich o przestrzeganie prawa jest zrozumiała, niezrozumiale natomiast jest stawianie w wielu wątpliwych wypadkach w obronie Niemców.

Przesunięcie terminu procesu w Norymberdze

London, 24. 9. (BBC). Według oświadczenia Jacksona data procesu przeciw zbrodniarzom wojennym, jaki miał się odbyć w Norymberdze, nie została jeszcze ustalona. Trzeba przejrzeć jeszcze około 7000 dokumentów, niezbędnych do zapoznania się z całokształtem tej sprawy. Prawdopodobnie czynność ta potrwa jeszcze do samego Bożego Narodzenia. W tych dniach przewidziano do Norymbergi protektora Czech i Moraw von Neuratha.

Paulus na liście przestępców wojennych

London, 24. 9. (BBC). Jak donoszą z kół międzynarodowych, rząd belgijski zwrócił się do Wielkiej Trójki o wpisanie na listę przestępców wojennych wziętego do niewoli pod Stalingradem gen. Paulusa. W motywach podano, że Belgia oskarża Paulusa za spowodowanie licznych morderstw na terenie Belgii.

Zwolnienie Haushoffera

Paryż, 24. 9. (Polpress). Wypuszczenie na wolność Haushoffera, przyjaciela Hessa, wywołało w szerokich kręgach wielkie oburzenie. Haushoffer znany jest jako twórca słynnej hitlerowskiej teorii tzw. „Lebensraumu”.

Wybitni hitlerowcy pod kluczem

Nowy Jork, 24. 9. (TASS). Agencja Associated Press donosi, że oprócz hitlerowców, znajdujących się w więzieniu w Norymberdze, w amerykańskim i angielskim biurze śledczym w pobliżu Frankfurtu uwięzionych jest jeszcze 225 wybitnych hitlerowców. W rękach Anglików znajduje się Tissen, Schacht i inni przemysłowcy, finansjści i inżynierowie, a u Amerykanów — Kesselring, Meisner, Kaltenbrunner i inni.

Ribbentrop przygotowuje obronę

London, 24. 9. (Polpress). Agencja United Press donosi z Norymbergi, że Ribbentrop, który w więzieniu norymberskim oczekuje na rozprawę sądową jako przestępca wojenny, przygotowuje swoją obronę. Stara się on skompromitować jak najwięcej osobistości angielskich, z którymi łączyły go przyjazne stosunki w czasach, kiedy był ambasadorem Rzeszy Niemieckiej w Londynie.

Obroncy z urzędu w procesie Lavala

Paryż, 24. 9. (Polpress). Wobec braku zgłoszeń dobrowolnych kandydatów, sąd francuski wyznaczył 3 obrońców z urzędu dla obrony Lavala. Obrońcy zażądali dwóch tygodni czasu dla zapoznania się z całokształtem sprawy.

Co słychać w świecie**w świecie**

— Przywódca niemieckiej partii socjal-demokratycznej i minister obrony narodowej republiki weimarskiej — Gustaw Noske — żyje w Niemczech.

— W księgach urzędu skarbowego w Berlinie znaleziono zwolnienie od podatku kwoty pół miliona marek, jaką otrzymał Ribbentrop od Hitlera za „zasługi” położone dla Niemiec jesienią 1939 roku.

— Komendant oddziałów SS — Schmidt, prawa ręka Himmlera; kat kobiet czeskich i słowackich — został powieszony na mocy wyroku trybunału wojennego.

— Największy transatlantyk Francji — „Ile de France”, został zwrócony przez rząd angielski władzom francuskim.

— Japoński zapas złota, wynoszący kilkaset milionów dolarów, ma być zesekwestrowany przez aliantów tytułem odszkodowania.

— Angielski minister rolnictwa oświadczył, że Anglia zamierza prowadzić politykę ochrony cel.

— Wiedeńska rada miejska wprowadziła przymus pracy przy sprzątnięciu gruzów z ulic wiedeńskich.

— Japonia zapłaci odszkodowania wojenne nie gotówką, lecz w towarach.

— Przedwojenne banknoty, emitowane przez Czechoślowski Bank Narodowy — odzyskały na nowo swoją moc płatniczą.

— Zakłady „Leuna-Werke”, które produkowały paliwo syntetyczne — pracują obecnie dla aliantów.

— Z powodu braku opału, amerykańskie władze okupacyjne wydały rozporządzenie wycięcia części „Lasku Wiedeńskiego”, według starannie opracowanego planu, aby uniknąć zniszczenia pamiętki natchnienia Jana Straussa.

w kraju

— Decyzją Ministerstwa Skarbu powołany został ponownie do życia Polski Monopol Loteryjny.

— Z Anglii kolejno mają wyruszyć do Polski statki polskie: „Katowice”, ładowany w Londynie i „Morska fala” — ładowana w Manchester.

— Na podstawie porozumienia między Polską a Włochami, transport węgla z Polski do Włoch odbywać się będzie przy pomocy włoskiego taboru kolejowego.

— Kopalnie arsenu otrzymał przemysł polski na terenie powiatu ząbkowickiego (Dolny Śląsk).

— Na 450 stalych kin dźwiękowych w Polsce przed wojną — zostało uruchomionych dotychczas 319.

— Jak obliczają fachowcy, w ruinach domów Warszawy leży ponad 200 000 ton żelaza.

— Na skutek działań wojennych i rabunkowej gospodarki okupanta, rolnictwo nasze poniosło ogółem około 23 miliardy zł strat.

— W Kościanie wręczono 34 dyplomy uznania robotnikom cukrowni za ratowanie, z narażeniem życia, zabudowań i urządzeń.

— Jedną z największych walcowni blach miedzianych „Norblin” — została przestawiona na remont i produkcję wagonów kolejowych.

Podstawa Ubezpieczeń Społecznych

Zagadnienie to interesuje przede wszystkim wielotysięczną rzeszę, która wyszła z szeregu czynnych pracowników, jako niezdolna do dalszego zarobkowania. Przy nabyciu i zachowaniu praw do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, uzyskują te osoby rentę z Zakładów Ubezpieczeń Społecznych.

Instytucje ubezpieczeń społecznych na naszym terenie mają swoją podstawę i punkt wyjścia z czasów sprzed pierwszej wojny światowej. Różnicę należy trzy zasadnicze grupy: 1. ubezpieczenia na wypadek choroby, 2. ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych, 3. ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa i starości, a) w ubezpieczeniu emerytalnym robotników przemysłowych i rolniczych, b) w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych.

Ubezpieczenie na wypadek choroby — jako wypadku losowego — istnieje kilkadziesiąt lat. Na naszym terenie znane było przez szereg lat po odzyskaniu niepodległości jako ubezpieczenie w „Kasie Chorych”. Ubezpieczenie od wypadków robotników rolnych, koncentrowało się przez długie lata w Zakładzie Ubezpieczenia od Wypadków w Rolnictwie, przy Starostwie Krajowym, a robotników przemysłowych w Wydziale Wypadkowym b. Ubezpieczalni Krajowej. Ubezpieczenie emerytalne robotników prowadzone było przez Ubezpieczalnię Krajową a pracowników umysłowych — przez Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych tzw. Z. U. P. U.

Różnorodność ubezpieczenia i jego podstaw prawnych przy równoczesnych zdobyciach socjalnych świata spowodowały, że po wielu próbach udało się ubezpieczenia społeczne scalić. Od tej chwili ubezpieczenie społeczne — mimo całego szeregu niezalatwionych problemów i zagadnień — znalazło w Polsce jednolitą podstawę do rozwoju.

Dla przeprowadzenia spraw ubezpieczenia chorobowego, dokonywania wymiaru i poboru składek na wszystkie rodzaje ubezpieczenia, utworzone zostały Ubezpieczalnie Społeczne, których zasięg terenowy obejmuje po kilka powiatów. Np. Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu działa

na terenie st. m. Poznania i powiatów poznańskiego i śremskiego. Zakres czynności Ubezpieczalni Społecznych — to zasadniczo ubezpieczenie krótkoterminowe (w miejsce dawnych Kas Chorych). Ubezpieczalnie wykonują również szereg czynności zleconych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jako instytucji nadrzędnej, wykonującej nadzór, m. in. przyjmują i uzupełniają roszczenia o świadczenia z ubezpieczenia długoterminowego, przeprowadzają konieczne dla tych celów badania lekarskie itp. Od sprężystości, energii i wydajności Ubezpieczalni Społecznych jak również od należytego przygotowania i skompletowania aktów roszczeniowych przede wszystkim zależy przyspieszenie terminu ostatecznego zatwierdzenia roszczenia o rentę, albowiem przygotowany materiał ubezpieczalnie przesyłają do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który na podstawie kompletnych aktów, zgodnie z obowiązującymi przepisami, normowanymi przez „Ustawę o ubezpieczeniu społecznym”, oraz przez rozporządzenia wykonawcze Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wydaje ostateczną decyzję.

Ostatnia wojna światowa przyniosła dla świata pracy na terenie licznych państw szereg zdobyczy socjalnych o kapitalnym znaczeniu. Działalność okupanta na naszych ziemiach zmierzająca konsekwentnie do zniszczenia polskich ubezpieczeń społecznych. To też jedną z trosk naszych władz państwowych po wypędzeniu wroga z granic R. P. było nie tylko przywrócenie tej dziedziny naszego życia narodowego do należytej jej roli, lecz — zgodnie z potrzebami chwili obecnej — do posunięcia jej dalej, do podniesienia wznwyż. Znalazło to swój wyraz w „Manifestacji P. K. W. N.” z dnia 22. 7. 1944 r., w którym m. in. powiedziano: „Natchmiasz rozpocznie się odbudowa i rozbudowa instytucji ubezpieczeń społecznych na wypadek choroby, inwalidztwa, bezrobocia oraz zabezpieczenia na starość. Instytucje Ubezpieczeń Społecznych oparte będą na zasadach demokratycznego samorządu”. W oparciu o wspomnianą ustawę o ubezpieczeniu społecznym przystąpiono do realizacji wtycznego programu.

J. M.

Dookoła wyborów we Francji

Paryż, 24. 9. (PR). — Jak donoszą, wybory samorządowe we Francji zostały zakończone. Wybrano już 65 elektorów, którzy z kolei wybiorą senat. W nadchodzącą niedzielę odbędą się wybory dodatkowe w okręgach, w których nie uzyskano przepisanej ustawy większości. Z członków obecnego rządu wybrano dotąd 5 ministrów. Herriot uzyskał olbrzymią ilość głosów.

Protest przeciw aresztowaniu francuskich demokratów

Paryż, 24. 9. (Polpress). Rada Francuskiego Ruchu Oporu wysłała do władz hiszpańskich depeszę protestującą przeciw aresztowaniu francuskich demokratów w Madrycie.

Demonstracje w Beirucie

London, 24. 9. (BBC). W Beirucie odbyła się demonstracja robotników browarów i huty szklanej. Demonstranci przeszli ulicami miasta, obok gmachu rządu, niosąc plakaty, na których były wypisane żądania zaprowadzenia ośmiodziesiętnego dnia pracy.

Kongres radiofoniczny w Londynie

Warszawa, 24. 9. (Polpress). W Londynie rozpoczął obrady kongres radiofoniczny. W kongresie bierze udział delegacja polska z naczelnym dyrektorem Polskiego Radia ob. Billigem na czele. Zadaniem Kongresu jest ustalenie podziału długości fal dla stacji radiowych na całym świecie. Przed delegacją polską stoi trudne zadanie uzyskania dla Polski takiej ilości fal długich, aby Polacy — w kraju i na obczyźnie — mieli możliwość słuchania audycji Polskiego Radia. Dojście do przedwojennej długości fal, ustalonych na konferencji w Bernie, jest zadaniem nielatwym ze względów technicznych. Obecnie powzięto szereg uchwał mających za zadanie usprawnienie radiofonii światowej.

Egipt żąda wycofania wojsk brytyjskich

London, 24. 9. (Polpress). Agencja Reutersa donosi z Kairu, że egipska Rada Ministrów uchwaliła rezolucję, żądającą w związku z zakończeniem wojny na Dalekim Wschodzie wycofania wszystkich wojsk brytyjskich z Egiptu i z Sudanu Egipskiego.

Pogrzeb bohaterów b. PAL

W Warszawie odbył się uroczysty pogrzeb poległych w dniu 13 maja 1944 roku, pod Celestynowem, żołnierzy Polskiej Armii Ludowej: kpt. Zrzelskiego Mieczysława, st. sierż. Gruchoćka, plut. Wyganowskiego i kapr. „Jurka”. Zginęli oni w czasie potyczki z oddziałem niemieckim.

Na pogrzeb przybyło kilka tysięcy osób, m. in. przedstawiciele b. dowództwa Polskiej Armii Lu-

dowej i Wojska Polskiego. Nad otwartą mogiłą bohaterów przemawiali: plk. Kotnowski, b. dowódca II Brygady PAL, plk. Skuba-Skwirczyński, mjr Kobra-Kapeliński, kpt. Zygmunt Kąkolewski i bezpośredni dowódca poległych kpt. Majchrzak Piotr. Po przemówieniach kompania honorowa oddała salwę, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Walka z nadużyciami

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 21. 9. br. skazano majora Modlingera Marcina, syna Oswalda na 8 lat więzienia oraz na pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 4 lat, z czym połączona jest degradacja do stopnia szeregowca i wydalenie z wojska.

Major Modlinger pełniąc funkcję kwatermistrza jednego z pułków W. P., przywłaszczył sobie mienie państwowe, pochodzące ze zdobyczy wojen-

nych i sprzedał je w Ostrowie Wlkp. kupcowi Janiakowi Marianowi za kwotę około 300 000 zł.

Kupca Janiaka Mariana, syna Wojciecha z Ostrowa Wlkp. sąd skazał za paserstwo na 5 lat więzienia, grzywnę w kwocie 30 000 zł, a w razie niemożności jej ściągnięcia, na dalszy rok więzienia, oraz na pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 4.

Powyższe przestępstwa amnestii nie podlegają, a wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego jest ostateczny.

S. Z.

W „Goplanie” otwarto świetlicę

Demokratyzacja życia społecznego we Wielkopolsce dokonującej się nadszpędzanie szybko i sprawnie. Elementem pracowniczym jest na naszym terenie najbardziej społecznie wyrobiony i dojrzały. Rzesze pracujące wiedzą czego im trzeba i znają drogę do istotnego postępu.

Podstawowym czynnikiem, koniecznym do dalszego urabiania i wykształcania człowieka pracy jest stworzenie ognisk i placówek, w których zasób jego wiedzy będzie się pogłębiał, w których zapoznawać się będzie z dalszymi celami demokracji i w których nabierać będzie ostatecznego szlif. Demokracja musi być człowiekiem o wielostronnych zainteresowaniach, musi być człowiekiem wartościowym, potrafiącym żyć w gromadzie, musi być społecznikiem i politykiem. Dokończalcą będzie się przede wszystkim w świetlicach, które tworzy się obecnie w najróżniejszych miejscach: w fabrykach, przedsiębiorstwach, urzędach i instytucjach; w miastach i wsiach.

Pierwszą niedawno otwartą piękną świetlicę we fabryce „Luboń-Wronki” w Luboniu, a dziś notujemy otwarcie podobnej świetlicy w znanej w Poznaniu fabryce cukrów i czekolady „Goplana”.

W przestronnej, jasnej i czystej sali świetlicowej zebrali się w dniu 22 bm. pracownicy i pracowniczki fabryki oraz zaproszeni goście: naczelnik Wydziału Pol.-Wychowawczego Woj. Urzędu Informacji i Propagandy ob. Tulibacki,

kierownik Miejskiego Wydziału Informacji i Propagandy ob. Katarzyński, primadonna Opery Poznańskiej ob. Fedyczkowska, dyrygent orkiestry Polskiego Radia ob. Obst, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu ob. Lewandowski i inni.

Zebranych powitał dyrektor fabryki „Goplana” ob. Konieczny. Podając fakt otwarcia świetlicy do wiadomości zgromadzonych ob. Konieczny gorąco podziękował przedstawicielom Miejskiego Wydziału Inform. i Propagandy za pomoc, a ob. Katarzyńskiemu za jego nieustraszone zabiegi i cenne rady uwieńczone pełnym sukcesem. Dłuższe przemówienie o powstaniu, rozwoju i znaczeniu świetlic wygłosił ob. Tulibacki.

Artystyczną część programu wypełnił występ ob. Z. Fedyczkowskiej, która odśpiewała szereg pieśni kompozytorów polskich oraz aryj operowych. Po mistrzowsku odśpiewała piosenkę, z których Komorowski „Kalina” oraz Szopena „Kołysanka” najbardziej ujęły słuchaczy za serca — wzbudziły ogólny zachwyt. Artystów nagrodzono kwiatami i żywiołowymi oklaskami. Śpiewacze akompaniował dyskretnie na pianinie ob. Obst. Wiersz Wiktora Woroszyńskiego „Nasz dzień” poprawnie deklamowany przez ob. Kozaka, był najodpowiedniejszym dopełnieniem programu.

Uroczystość zakończono wspólnym odśpiewaniem „Roty”.

T. P.

Dzieci „volksdeutschów”

(Artykuł dyskusyjny)

Na niedzielnym wiecu manifestacyjnym, w którym społeczeństwo poznańskie wzięło żywy udział uchwaliło rezolucję w sprawie rehabilitacji „volksdeutschów”.

Na wniosek jednego z manifestantów rezolucję tę uzupełniono dodatkową uchwałą, aby dzieci „volksdeutschów” wykluczyć z polskich szkół publicznych. Problem wychowania dzieci „volksdeutschów” nie jest tak prosty, aby można go było rozwiązać lapidarnym żądaniem wyartym w powyższej uchwale.

Stosunek społeczeństwa polskiego do wszelkiego rodzaju zdradców i zaprzęźców jest niedwuznaczny i bezkompromisowy. Wszystkim tym parszywym owcom wymierzona zostanie zasłużona kara. Jednakże nie odnośnie wrażenia, aby słusznym i sprawiedliwym było równoczesne ukaranie dzieci tych ludzi i naznaczenie ich piętnem wydziedziczenia z prawa do kształcenia się w polskiej szkole.

Takie stanowisko w tej sprawie nie byłoby słusznym, szczególnie z punktu widzenia narodowej ekonomii populacyjnej, bowiem ogromny ubytek potencjału ludzkiego nie pozwala nam na zbyt lekkomyślne szafowanie tym materiałem.

Negatywny stosunek do dzieci „volksdeutschów” nie byłby również sprawiedliwym, gdyż dzieci te nie powinny ponosić odpowiedzialności za czyny swych rodziców i tym samym na taki stosunek społeczeństwa polskiego nie zasługują.

Oczywiście dzieci te należałyby przede wszystkim uwolnić od niezdrowej atmosfery ich domów rodzinnych i odizolować je od rodziców „volksdeutschów”. Opiekę nad nimi winno roztoczyć państwo.

Następnie koniecznym byłoby utworzenie specjalnych szkół powszechnych i średnich zakładów nauczania dla tych dzieci, przy czym program tych szkół winien być opracowany specjalnie starannie, ze szczególnym uwzględnieniem momentów polityczno-wychowawczych.

Stosunek społeczeństwa do tych dzieci winien być jak najbardziej pozytywny i serdeczny, aby zrozumieli, że jedynymi ich braćmi są Polacy, a ich ojczyzna ziemia, która je urodziła i wykarmiła.

W ten sposób z biegiem czasu dzieci te wyrosną na dobrych Polaków i prawych, dzielnych obywateli, których rodziną i domem będzie cały naród i cały kraj.

Zbigniew Skupiński

Muzeum Ziemi Lubuskiej

W Gorzowie zostało otwarte Muzeum Ziemi Lubuskiej. Do najcenniejszych eksponatów tej nowej placówki kulturalnej należą starożytne rzeźby kościelne, (głowa św. Jana z relikwiarzem dat. z pocz. XVI wieku), a zwłaszcza 6 gablotek wykopalisk prasłowiańskich zachowanych wyłącznie dzięki uratowaniu ich podczas działań wojennych przez wiceprezydenta miasta ob. L. Kruszonę. Z malarzy wyróżniają się obrazy pedzła Taranczewskiego, Schumana, Dziuzińskiej i Krzyżanowskiego. Kierowniczką Muzeum jest ob. Pokornowa. Inicjatywę otwarcia Muzeum podjęło miasto Gorzów przy wybitnej współpracy Muzeum Wlkp. z dyr. Chmarzyńskim na czele, P. Z. Z. i Ref. Kultury i Sztuki. (n)

Przedłużenie konkursu

Poznań (Polpress). Ponieważ ogłoszone przez PPZ konkursy na obraz, grafikę i mapę wzbudziły wielkie zainteresowanie w świecie artystycznym, Polski Związek Zachodni idąc po linii życzeń artystów przedłuża termin oddawania prac na konkursy do dnia 1 listopada br.

SZTYCHY**Ongiś, przed laty...**

Często bajki zaczynają się tymi słowami: Ongiś, przed laty... To nie jest bajka, lecz zaczęła tak samo. Ongiś, przed laty istniał Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Sama nazwa już wskazuje jakże zamierzenia miało na celu.

Ktoś tułł konia na ulicy, a znalazła się jakaś litościwa dusza, która doniosła to gdzie trzeba, niefortunny właściciel poturbowanego zwierzęcia „dotawał po nosie”. Inny zgnęał się nad psiem — rezultat był ten sam. Oczywiście, jak ktoś był sprytny i dał upust nerwom lub sadystycznym instyngtom w czterech ścianach domu, stajni czy obory, to już nikogo nie obchodziło. Na ogół jednak publicznie się tego wystrzegano.

Dzisiaj jest inaczej. Niedawno byłem świadkiem dwóch takich niesympatycznych wypadków. Idę kiedyś ulicą Niegolewskich i widzę, jak jakieś wychude, wymierzowane konisko ciągnie wóz nalożony węglem. Ulica jest trochę pochyła, a pod górę ciągnąć ciężko. Zwierzę zapiera się przednimi nogami z całej mocy, napięta na sterzących zebrach skóra, zdaje się pękać z wysiłku, a wóz stoi, jakby miał koła przyklepione do asfaltu. Właściciel ładunku klnie, woźnica łamie bat na spotańskich bokach konia, ludzie stoją dookoła i gapią się beznamiętnie. Od czasu do czasu słychać złośliwą uwagę pod adresem konia, nie woźnicy — broń Boże!

Dwa dni później przechodząc ulicą Matejki, widzę dwóch młodych ludzi, jadących na rowerze. Jeden siedział na siodełku, drugi na rurze, a za nimi pędził ile sił w krótkich nożnych, uwiązany na lince, młody pies. Duży wilk czy bernardyn możeby nadążył, ale to maleństwo przebiegało niezadarnie łapkami, wokół się raz na brzuszku drugi raz na grzbiecie, a linika zaciśnięta na szyi dusiła i dławiała coraz silniej. Nie wiem czy go żywego dowiele do miejsca przeznaczenia.

Jakaś miła paniuszka, idąca w tym samym kierunku co ja, przystanęła i ze zgrozą obejrzała się za tą trójką. Potem spojrzęła na mnie i oburzona zapytała się:

— Czy oni są zli, czy tylko niemiędzy? Nie wiem, miła paniuszko. Sądzę, że chyba niemiędzy, bo na to, by być naprawdę złym, trzeba mieć trochę więcej lat. Chociaż i starsi nie zawsze są zli, tylko często nie potrafią zrozumieć cudzej biedy, gdy im jest dobrze.

DAN - LOT

ZYCIE SPORTOWE



Wtorek, dnia 25 września 1945 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Medarda.
Kalendarz słowiański — Dębrowy.

Z rozgrywek o mistrzostwo klasy A

(m. t.) Rozgrywki półfinałowe o mistrzostwo klasy A są w pełnym toku. Druga niedziela rozgrywek tych, przyniosła następujące wyniki:

K. K. S. (Leszno) — H. C. P. 3:1 (2:1)
Spotkanie powyższych drużyn odbyło się na boisku K. K. S. na Dębicy przy niezbyt licznej frekwencji (około 700 osób), zakończono zasłużonym zwycięstwem drużyny leśnoleszczyńskiej, która z chwilowymi przerwami, była stale ofensywnie. Wynik ten mógłby być brankowo większy, lecz tak jedna jak i druga strona ataku zawodziła strzałowo pod bramką przeciwnika. Na wyróżnienie zasługują obrona obu drużyn. Pomoc słaba, nie zawsze na miejscu, mało skutecznie wspomagająca atak w piłki.

„Warta“ — „Legia“ 5:1 (3:0)
(ak) Przy ładnej pogodzie zebrało się na boisku „Warty“ około 3000 widzów, którzy byli świadkami b. interesującego spotkania, prowadzonego „fair“ przez obie drużyny. „Warta“ wystąpiła bez chorego Gronskiego i Kazmierczaka, których zastąpił Nowicki i Koźmiński.

„Zieloni“ jako całość zadowolili, zwłaszcza linia obrony Weiss-Dusik. Obaj stanowili dla napastników „Legii“ przeszkodę nie do przebycia. Wobec braku Gronskiego, linia pomocy opierała się na Daniełaku, który grał bardzo dobrze. Jego podania do ataku były wzorowe. W linii napadu najlepszymi byli Smółski i Gendera, choć ten ostatni nie osiągnął swego zwykłego poziomu. W bramce Wojtyński interweniował skutecznie. Puszczony bramki nie ma na sumieniu „Legia“ poprawia się z każdym meczem, napastnicy jej jednak zawodzą pod bramką, gdzie okaz ich brak jeszcze wykonalności. Najlepszymi okazali się skrzydłowi Woźniak i Mazjał.

W 16 min. prowadzenie dla „zielonych“ uzyskuje Gendera, a w 3 min. później Weiss z rzutu karnego zdobywa drugą bramkę. W 26 min. Gendera strzela 3-ci punkt, ustalając wynik do przerwy.

W drugiej części zawodów gra wyrównana. W ostatnim kwadransie „zieloni“ uzyskują znowu przewagę, wynikiem czego są bramki zdobyte przez Smółskiego i Nowickiego. Honorowy punkt dla „Legii“ zdobywa Woźniak w ostatniej minucie gry. Rogów 9:4 dla „Warty“.

Sędziował ob. Tomczak niedzicydowanie.

„Polonia“ — „Dąb“ 4:4 (2:3)
(ak) Na ogół spodziewano się łatwego zwycięstwa „Dębu“, tymczasem spotkanie skończyło się sprawiedliwym wynikiem remisowym.

Gra żywa i ciekawa, przybrała chwila ostrą charakter. „Dąb“ zagrał słabo. Szczególnie zawiodła linia pomocy, nie umiejąc nawiązać łączności między obroną a atakiem. W przeciwieństwie do „Dębu“, „Polonia“ zaprezentowała się korzystnie, chociaż jej obrońcy niepotrzebnie grali zbyt ostro wobec „fair“ grającej drużyny „Dębu“.

Po kilku zmiennych zagraniach w 5 min. uzyskuje Przybylski prowadzenie dla „Dębu“ i w 2 min. później, nie bez

winy bramkarza „Dębu“, do głosu dochodzi „Polonia“, która w 20 min. zdobywa pierwszy punkt ze strzału Luca. W 30 min. samobójczą bramkę strzela Kaliski z „Dębu“ i wynik brami 2:2. Na 7 minut przed przerwą Szrama zdobywa bramkę z karnego za rękę obrońcy.

Po przerwie już w 5 min. wyrównuje „Polonia“ ze strzału Rafajskiego. W 17 min. „Dąb“ ponownie uzyskuje prowadzenie z dalekiego strzału Majcherka. „Polonia“ za wszelką cenę stara się wyrównać, co się jej udaje dopiero w 30 min. ze strzału Wojtkowiaka.

Sędziował ob. Bukowski. Widzów około 1500.

„San“ — „Admira“ 3:3 (2:2)
(ls) Spotkanie „Sanu“ z „Admirą“, rozegrane na boisku Areny zakończyło się wynikiem remisowym. Sędzia zawodów, ob. Bess dopuścił do gry ostrej, a poza tym dezorientował tak graczy obu drużyn jak i publiczność swymi błędnymi orzeczeniami.

Mecz sam nieciekawie, toczył się przy lekkiej przewadze „Admiry“, której napastnicy kompletnie gabili się pod bramką, nie umiejąc wykorzystywać całego szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych.

W 11 min. nieporozumienie na tyłach „Sanu“ wykorzystuje przytomny Redlich i z paru kroków strzela do siatki. Podkrytany z niewiadomych przyczyn rzut karny w 25 min. egzekwuje Chudziak zdobywając wyrównanie dla „Sanu“, a w chwili później bardzo ładna akcja napadu „Sanu“ kończy się zdobyciem drugiej bramki przez Korytowskiego. W 31 min. jest 2:2, gdy Koltuniak wykorzystuje rzut karny za rękę obrońcy „Sanu“.

Po zmianie stron, mimo coraz wyraźniejszej przewagi „Admiry“ ponowne prowadzenie uzyskuje „San“ przez Korytowskiego w 10 minucie. Dopiero na parę minut przed końcem zawodów wykorzystanie rzutu karnego pozwala „Admirze“ osiągnąć wynik remisowy. Szczęśliwym strzelcem okazał się Koltuniak.

Widzów około 1500 osób.

„Zjednoczeni“ — K. K. S. (Rawicz) 6:2 (4:2)
Drużyna „Kolejarzy“ z Rawicza, rozgrywając swój pierwszy mecz w Poznaniu, postawiła po sobie miłe wspomnienia. Zagrała ładnie i nadzwyczaj fair, ulegając jednak silniejszej technicznie drużynie „Zjednoczonych“. Gra ciekawa i żywa, utrzymana w prawdziwie sportowej atmosferze, w pierwszej połowie prowadzona była przy zmiennej przewadze. Druga połowa meczu należała do drużyny poznańskiej, która wykorzystując swoją przewagę, zdobywając dalsze dwie bramki. Bramkami, wykonanymi przez zwycięzców podzielili się: Wedrowicz 3, Matłoka, Gadziński i Graczyński. Sędzia ob. Graczyński wywiązał się dobrze ze swego zadania.

O mistrzostwo klasy B
K. K. S. II — „Głuchoniemi“ 9:1 (4:1).
„Dąb“ II — „Legia“ II 7:1 (5:0).
„Zjednoczeni“ II — „Admira“ II 5:1 (4:0).

Inne wyniki piłkarskie
„Czarni“ — S. K. S. (Srem) 4:1 (2:1).
W spotkaniu towarzyskim rozegranym w Sremie, zwyciężyła technicznie lepsza drużyna poznańska w stosunku 4:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Giennik 2, Nawrocki i Szurkowski.

W przedmeczu drużyna S. K. S. pokonała drugą drużynę „Czarnych“ 3:1 (2:1).

„Czarni“ II — „Naprzód“ II 7:1 (2:1).
Głuchoniemi — Milic, K. S. (Kom. VIII) 5:4.
„Dąb“ III — „Legia“ III 11:5 (6:4).
Wynik rozgrywek juniorów:
K. K. S. I — „Warta“ I 2:1 (2:0).
„Dąb“ I — „Admira“ I 2:1 (1:0).
„Dąb“ II — „Admira“ II 7:0 (5:0).
„Dąb“ I młodz. — „Dąb“ II młodz. 2:1 (2:1).
„Czarni“ młodz. — „Naprzód“ młodz. 2:2.

Hebda i Jędrzejowska - mistrzami Polski w tenisie

Rozegrane w Krakowie finały 19-tych narodowych mistrzostw Polski w tenisie, przyniosły następujące rezultaty:
W finale gry pojedynczej panów Hebda (Łódź) — pokonał Skrzypeckiego (Kraków) 6:1, 6:2, 6:4.

Wielokrotny mistrz Polski wykaźwał w spotkaniu tym swoje walory, jak wielką regularność, wytrzymałość, kolosalną ambicję, które poparte doskonałą grą, zwłaszcza w głębi kortu i umiejętnością odkrywania słabych stron przeciwnika, daly mu łatwe stosunkowo zwycięstwo.

W grze podwójnej para Hebda-Skonecki — pokonała Olejniczną i Herbsta 6:2, 6:3, 6:1.

Mistrz i wicemistrz rozegrali się lekko z przeciwnikami, z którymi niedawno walczyli w singlach półfinałowych.

W grze mieszanej J. Jędrzejowska i Hebda uzyskali zwycięstwo nad Szeranową i Skoneczną 6:1, 6:1.

W meczu o 3 miejsce w singlu pań Szeranówna pokonała Jaskólkówną (Poznań) 6:3, 6:1.

Dobre wyniki lekkoatletów warszawskich
Warszawa (Polpress). Na eliminacyjnych zawodach lekkoatletycznych przed mistrzostwami Polski osiągnięto następujące wyniki:

Panie: bieg 100 m: 1. Domańska (Skra) 14,9; 2. Derlicka (BOS) 15,4; 200 m: 1. Domańska (Skra) 31,7; 2. Derlicka (BOS) 32,4; 800 m: 1. Szeliga (BOS) 3:05,2; 2. Mendral 3:12,4. Rzut oszczepem: Kwasniewska 39,10 m; 2. Balcerkówna 37,26 m. Rzut dyskiem: 1. Dobrzańska 32,40 m; 2. Cejzikowa 31,66 m. Rzut kulą: 1. Jasińska 9,75 m; 2. Kwasniewska 9,75 m.

Panowie: 100 m: 1. Łopuszyński (Szpital Min. Obr. Nar.) 11,9 sek.; 2. Wilewski (BOS) 12,4; 3. Palkowski (Marymont) 12,5 sek. 200 m: 1. Łopuszyński 24,8; 2. Piłuch (Skra) 25,5; Turzyński 26,4; 400 m: 1. Łopuszyński (Skra) 57 sek.; 2. Sad (Skra) 58,2; 3. Kącki 1:01,2; min: 800 m: 1. Staniszewski (Syrena) 2:09,2 min.; 2. Łapiński (Skra) 2:11,4; 3. Zukowski (BOS) 2:16,2; 5 km: 1. Głuszcz (BOS) 17:30,8 min.; 2. Kobielański (niestowarzyszony) 19:12,2; 3. Omylański (Skra) 19:27. Skok wzwyż: 1. Zwoliński (BOS) 1,69 m; 2. Łopuszyński 1,66 m; 3. Duras 1,47. Skok w dal: 1. Wilewski (BOS) 5,85; 2. Łopuszyński (Szpital N. O. N.) 5,61; 3. Palkowski (Marymont) 5,14. Rzut dyskiem: 1. Mańk (niestowarzyszony) 35,88 m; 2. Strzałkowski (Skra) 33,57; 3. Wilewski (BOS) 32,70. Rzut kulą: 1. Wilewski 12,60 m; 2. Mańk 11,90; 3. Leonkiewicz (Marymont) 10,08.

„Warta“ II — „Pogon“ (Mogilno) 8:6
(ak) W niedzielę w południe, w kinie miejskim w Mogilnie, odbyło się spotkanie piściarskie pomiędzy rezerwami „Warty“, a miejscową „Pogonią“, zakończone zasłużonym, choć ciężko wywalczonym zwycięstwem rezerwy „Warty“.

„Zieloni“ byli zespołem na ogół lepszym technicznie, miejscowi jednak walczyli bardzo ambitnie.

W pierwszej parze w walce muszej Sobkowiak III (W) nie rozstrzygnął walki z Haremskim (P). W drugiej walce, w tej

samej walce, Kordylewski (W) uległ na punkty Kiljanowi (P), a w walce koźczej Dominik (W) przegrał niespodziewanie z Wojtackim. W walce piórkowej Lasecki (W) wypunktował wysoko Kwiatkowskiego (P). Wojnowski (P) w walce lekkiej nie rozstrzygnął spotkania z Kempkim (P). W walce półśredniej Ziętkowiak (W) po ciekawej walce zwyciężył Kidego (P). Strzyżński (W) w ostatniej walce, w walce średniej, wypunktował Polaka (P).

Sędziował w ringu ob. Graczyński, na punkty ob. Maślowski.

Z pięciorgiem „Warty“ wybrał się do Mogilna wicemistrz Europy, Szymura, któremu miejscowa publiczność zgotowała awancyjne przyjęcie.

Powiatowe święto P. W. i W. F. w Lesznie
W ramach święta P. W. i W. F. odbyły się w Lesznie zawody sportowe przy udziale 600 zawodników z miasta i powiatu. Niżej podajemy wyniki poszczególnych konkurencji (11 miejsc): Bieg 100 m: Szymański (KKS) 12,1; bieg 400 m: Tomczyk (Gimn. Og. kształc.) 58,6; bieg 4 x 100 m: Gimn. Kup. i Lic. Handl. 52,2; bieg 1500 m: Piotrowski (KKS) 440,2; skok w zryw: Jurda (Gimnazjum Ogólnokształc.) 1,53; skok w dal: Szymański (KKS) 5,36; rzut granatem: Marzałek (ZWM) 52,30; pchnięcie kulą: Kaczmarek (Gimn. Kup. i Lic. Handl.) 9,61; rzut dyskiem: Grodki (Gimn. Og. kształc.) 26,80; rzut oszczepem: Józefiak (Gimn. Og. kształc.) 34,60.

Wyniki juniorów powiatu: bieg 100 m: Kasperki (Święcichowa) 13,5; bieg 4 x 100 m: Hufiec P. W. (Rydzyca Miasto) 57,5; bieg 1500 m: Wilczyński (Drzewcowa) 4,56; rzut granatem: Stasiak (Święcichowa) 49,50; pchnięcie kulą: Wojtkowiak (Krzymieniewo) 10,50; rzut dyskiem: Wojtkowiak 29,00.

Na zakończenie odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy KKS i ZWM, zakończone zwycięstwem drużyny KKS w stosunku 3:0.

Po meczu obywatel Starosta wręczył zwycięzcom poszczególne konkurencji dyplomy.

Niezwykła uroczystość

W ubiegłą niedzielę święciło dziesięciu pracowników Państwowego Przedsiębiorstwa Transportowego w Poznaniu, znanego dawniej pod firmą „C. Hartwig“ — rzadki jak na obecne czasy jubileusz 25-letniej nieprzerwanej pracy w przedsiębiorstwie.

Dla uczczenia jubilatów, którymi są: Józefa Dubisz, Katarzyna Kolasinska, Zofia Talarczyk, Władysława Stachowska, Bronisława Strzyżyńska, Helena Welna, Roman Majchrowicz, Józef Dolata, Antoni Weselik i Stanisław Banaszak — dyrekcja przedsiębiorstwa wraz z Radą Zakładową zorganizowała przyjęcie, na którym prócz pracowników i pracowniczek przedsiębiorstwa wzięli udział liczni zaproszeni goście.

Jubilatów, gości oraz personel powitał dyr. przedsiębiorstwa ob. mgr Konwerski i zapoznał zebranych w krótkim, treściwym przemówieniu z wynikami dotychczasowej pracy. Zagadnieniu transportu łączy się w obecnych czasach z kwestią aprowizacji i ożywienia życia gospodarczego w Polsce — stąd znaczenie wszelkiego rodzaju

placówek transportowych i spedytorskich jest w tej chwili kolosalne.

W ciągu półrocznej działalności, dzięki niestrudżonemu wysiłkowi kierownictwa i pracowników, a w szczególności jubilatów, którzy jako wybitni fachowcy oddają przedsiębiorstwu niezwykle usługi — placówka poznańska wybrnęła z najcięższych kłopotów i rozwija się pomyślnie i szybko. W nagrodę za wierną służbę wręczył mgr Konwerski jubilatowi prezenty oraz gratyfikacje.

Z kolei złożyli jubilatowi najserdeczniejsze życzenia delegaci i przedstawiciele partyj, Związków Zawodowych, Instytucji samorządowych, prasy itd. W imieniu jubilatów za życzenia i życzliwe słowa zachęty do dalszej pracy — podziękował ob. Majchrowicz. Miła niespodziankę sprawili zebranym artyści Teatru Wielkiego: ob. Maria Laskowska oraz ob. Witold Szpingier, którzy wykonali cały szereg piosenek i aryj. Na pianinie akompaniował artystom ob. Buchwald. Huraganowymi oklaskami wyrażono wykonawcom uznanie i serdeczne podziękowanie. T. P.

Hokeiści przy stole obrad

W ubiegłych dniach zwołano swą działalność drugi ogólnopolski związek sportowy (obok PZB), mający swoją siedzibę w Poznaniu, mianowicie Polski Związek Hokeja na trawie. Ważne zebranie PZHT, które odbyło się w dniu 15 bm w Poznaniu dokonało wyboru nowych władz. Na czele zarządu stanął jako prezes ob. Paczkowski Sobiesław. Dależe stanowiska w zarządzie zajęli: I wiceprezes — Gruszkiewicz Czesław, II wiceprezes i przew. Wydz. Sport. — Frankiewicz Witold, III wiceprezes i przew. Wydz. Sprawy Sędz. — Zieliński Stanisław, sekretarz — Kurowski Zenon, zast. sekretarza — Bartkowiak Czesław, skarbnik — Sobocki Ludwik, lekarz związkowy — dr Konieczny Bolesław, kapitan związkowy — Drzewiecki Alfons, kronikarz — Szerbart Jan, gospodarz — Szulczyński Henryk; Wydział Sportowy: przewodniczący — Frankiewicz Witold, członkowie: Kempf Janusz, Bzowy Leon, Rosada Czesław, Graczyk. Komisja Rewizyjna: przewodn. — Wojtyśiak, członkowie: Iwiński i Zak; zastępcy: Kasprzak i Kaske.

Walne zebranie P. O. Z. P.

(ak) W niedzielę odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Piłkarskiego, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie: prezes — Klemiński, wiceprezes — Jasiński, skarbnik — Sikora, zast. sekretarza — Krajczewski, skarbnik — Wiśniewski, kapitan sportowy — Matecki, kronikarz — Markowicz. Komisja Rewizyjna: Durski II, Kwiatkowski II i Sikora II. Wydział Spraw Sędziowskich: Gorczyński, Komisja-Dyscyplinarna: Małyszynski M. Grecka.

Nowy Zarząd P. O. Z. P. projektuje m. in. utworzenie Polskiego Związku Piłkarskiego z siedzibą w Poznaniu, o czym ma zdecydować zjazd delegatów wszystkich okręgów, który odbędzie się w niedzielę, 7 października w Poznaniu.

Rozgrywki o mistrzostwo P.O.Z.P.R.

Piłka koszykowa panów
W ubiegłym tygodniu rozegrały się rozgrywki o mistrzostwo okręgu poznańskiego, w którym biorą udział dwie najsilniejsze drużyny: KKS Poznań, b. mistrz Polski i „Warta“, oraz młoda drużyna KKS Gniezno i „Pogon“.

Podobnie jak przed wojną został zorganizowany Podokręg P. O. Z. P. R. w Ostrowie, który u siebie również urządza mistrzostwa. Po ich ukończeniu mistrz podokręgu oraz mistrz i wicemistrz okręgu spotkają się w finale. Na podstawie pierwszych rozgrywek, można zaobserwować, że drużyny KKS-wych „Warty“ stanowią klasę samą dla siebie. Pozostałe natomiast drużyny są znaczenie słabsze jednak przez możliwość rozgrywania spotkań z KKS-em lub „Wartą“, niewątpliwie podniosą swój poziom.

Pierwsze spotkania daly następujące wyniki:
K. K. S. Poznań — „Warta“ III 77:6 (41:4)

Wysokie zwycięstwo odnieśli kolejarze, którzy do tego spotkania wystąpili z olimpijczykami: Grzechowiakiem, Patrykontem i Śmigiełskim na czele. „Zieloni“ mimo ambitnej i ofiarnej gry, nie mogli uzyskać lepszego wyniku, gdyż kolejarze grali dobrze i strzelali z każdej pozycji zwłaszcza Grzechowiak FI i Patrykont J., którzy są motorem całej drużyny. Punkty dla kolejarzy uzyskali: Grzechowiak 22, Patrykont 18, Jarczyński 14, Śmigiełski 12, Jakubowski 9 i Galka 2, dla zielonych: Mikos, Ocujska i Szadziński po 2. Sędziował ob. Staszak Z.

„Warta“ II — „Pogon“ 110:3 (48:1)
Wysokie do zwycięstwa „Warty“ nad młodą drużyną „Pogoni“ zawdzięczać należy licznemu i dobremu narybkom, jaki posiadają „zieloni“ w swych kadrych. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Monikowski 35, Knasiecki 32, Kwiatkowski 30, Puchalski 10 i Powalowski 5. Dla pokonanych: Idziak 2 i Graeik I. Sędziował ob. Grzechowiak FI.

„Warta“ II — „Warta“ III 65:45 (20:12)
Parę minut przed końcem zawodów wynik stał jeszcze pod znakiem zapytania, dopiero pod koniec meczu trzecia drużyna opadła mocno z sił i spotkanie przegrała. Punkty dla drugiej drużyny zdobyli: Kwiatkowski 22, Knasiecki 17, Monikowski 12, oraz Powalowski i Puchalski po 7; dla trzeciej: Dąbrowski 24, Mikos 15, Ocujska 3, Szadziński 2 i Zimmer 1. Sędziował ob. Kowalski Jacek.

Piłka siatkowa panów

„Warta“ I — „Warta“ II 2:0 (15:1 — 15:10)
(ak) Stosunkowo łatwe zwycięstwo odniosła pierwsza drużyna nad drugą, w której znajduje się kilka młodych utalentowanych zawodników. Sędziował ob. Staszak Z.

Piłka ręczna panów

„Warta“ — Lotnicy Armii Czerwonej 1:2 (17:15, 8:15, 14:16)
(ak) Tak dobrej drużyny piłki siatkowej Armii Radzieckiej dotąd nie widzieliśmy w Poznaniu. Zwycięstwo ich było w zupełności zasłużone, mimo ofiarnej i dobrej gry „zielonych“, u których na specjalne wyróżnienie zasługują Iwanow i Abramowicz.

„Warta“ — Lotnicy Armii Czerwonej 52:10 (32:8)
(ak) W spotkaniu piłki koszykowej „zieloni“ odnieśli zwycięstwo, bez większego wysiłku, demonstrując kilka pięknych zagrań. Punkty dla „Warty“ zdobyli: Dylwicz 18, Iwanow 14, Abramowicz 12, Matyskiak 4, oraz Puchalski i Szymura po 2. Sędziował ob. Staszak Z.

Komunikaty

K. S., „Posnania“ — K. S., „Czarni“ — Mecz piłki nożnej powyższych drużyn odbędzie się dnia 26. bm. o godz. 17-tej na boisku Pozostowego K. S. przy moście Rocha.

Pozn. Okr. Zw. Lekko-Aletyczny. Zebranie Zarządu delegatów klubów oraz sędziów, odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 17.30 w sali ob. Zielińskiego, przy ul. Rolnej 2.

Srebrne gody małżeńskie

Znany powstaniec wielkopolski, ob. Wiktor Dziamski z małżonką Władysławą obchodzą dziś srebrne gody małżeńskie. Do licznych życzeń dołączamy nasze: Ad multos annos!

Najbliższe igryzka sportowe

BOKS
Ł. K. S. — „Warta“
W trzecim z kolei spotkaniu piściarszy „Warty“, oglądać będziemy tym razem w niedzielę, 30 bm., o godz. 16-tej na boisku „Warty“ doskonały zespół bokserów Łódzi. Mecz będzie obitwalny w cały szereg ciekawych pojedynków. Walczyć będzie m. in. Olejnik (ŁKS) i Vogt (Warta). Niewądzil — Sobczak. Na czoło legendy wybiją się spotkanie dwóch doskonałych piściarszy — Pisarskiego (ŁKS) i Szymury (Warta). Zawodnicy ci walczyli już ze sobą w bieżącym sezonie podczas zawodów bokserkich w Łodzi z wynikiem remisowym. Każdy z nich starannie przygotowany pod okiem swego trenera, dążyć będzie za wszelką cenę do zwycięstwa.

Lekka Atletyka

W niedzielę, 30 bm. o godz. 9.30 na boisku „Warty“ odbędzie się otwarte zawody lekkoatletyczne, organizowane przez K. S. „Warta“ dostępne dla wszystkich zawodników Okręgu.

Przyszłe igryzka olimpijskie

Paryż. (Polpress). Sekretarz Francuskiego Komitetu Olimpijskiego Karol Denis udzielił przedstawicielom prasy sportowej wywiadu w sprawie przyszłych igryzek olimpijskich. „Przysze z zarazem 12-te igryzka olimpijskie... mówi Denis — odbędzie się najprawdopodobniej w Londynie, pomimo, że Helsinki, Demu szwajcarskie i Meksico City kandydują również. Decyzję w tej sprawie będzie mogło powziąć jedynie plenarne posiedzenie Komitetu Olimpijskiego, na którym będą reprezentowane wszystkie kraje oprócz Niemiec, Japonii i Węgier. Sprawa przybrania delegata włoskiego nie została definitywnie zatwierdzona. Prawdopodobnie Związek Radziecki zażąda dopuszczenia do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, co zostanie natychmiast spełnione. Olimpiada w 1948 roku byłaby wtedy przelomową w dziejach sportu światła.

Wtorek, 25 września

W teatrach poznańskich:
Wesoła Wdówka.
Test Polak.
Miejski Teatr Marionetek.

W kinach poznańskich:
Apollo: godz. 16, 18 i 20-1a.
Berlin - Parada zwycięstwa.

Koncerty:
Ogród Zoologiczny: godz. 17-1a.

Dalszy występ gościny Ewy Bandrowskiej
Na ogólne życzenie wystąpi znakomita śpiewaczka koloratura Ewa Bandrowska-Turka.

W zeszłą rocznicę śmierci
Dr Jerzego Wisniewskiego
Sodal. Marian.
wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

W drugą rocznicę odejścia do lepszego świata śp.
Ziemowita Ulatowskiego
Inżyniera-architekta, podporucznika rezerwy 8. PAC.

Lekarskie
Dr Tadeusz Sawalski, specjalista chirurg, Matejki 68 m. 2.

Wolne posady
Poszukuje samodzielnej, pierwszorzędnej kucharki do domu prywatnego w Poznaniu.

Wychowawczyni do półtorarocznego dziecka
Wychowawczyni do półtorarocznego dziecka potrzebna od zaraz.

Wychowawczyni potrzebna na majątek
Wychowawczyni potrzebna na majątek Uniwersytetu Ludowego do 2 dzieci, 2-5 lat.

Kowal i tokarz
Kowal i tokarz samodzielnie, potrzebni od zaraz.

Najciekawsze audycje radiowe w dniu 26 bm.
6.50 Dziennik poranny; 7.05 Muzyka; 7.35 Streszczenie dziennika porannego.

Drzewo liściaste i iglaste do sprzedania
różnych wymiarów i jakości od 20m/m - 100m/m
Traktor nadający się na rolę marki Lanz 20 PS.

Baterie kieszonkowe, anodówki
DAIMON
Generalna sprzedaż na województwo poznańskie
M. Mielcarski, Poznań, Ogrodowa 19

OBUWIE
J. RYBELSKI
Poznań, ul. Pocztowa 23
dawn. Al. Marcinkowskiego 23

Reklama współdziała w odbudowie kraju!

OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wypiańskiego 10 i pstr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Sprzedaje
Meble różne okazynie - magazyn mebli. Stefan Janiak, Rybaki 6.

Kupna
Maszynę do pisania, liczenia, powielacz, kupimy, Kochanowicz i S-ka, plac Wolności 13.

Wyroby stalowe, brzytwy, maszyny do włosów, części do maszyn.

Bielskie materiały, podszewki, kup - sprzedaj. Trojanowski, Walki Młodych 18.

Ważę uchylna kupi, Limpopo, Dąbrowskiego 1. 7208

Parcele 1000 kw mtr., ul. Zbąszyńska przy Bukowskiej, sprzedam, Oferty: „PAR” pod 280.

Komunikaty
Polski Związek Lewicowy.
Wszystkich zainteresowanych na zebranie organizacyjne dla miasta i powiatu poznańskiego.

„DOBRA GOSPODYNI”
Wytwórnia
Artykułów spożywczych wysła za zaliczeniem pocztowym.

Lokal sklepowy w Poznaniu
przez poważną firmę (zwrot kosztów remontu lub t. p.)

Dzielny pomocnik do składu żelaza
przez poważną firmę (zwrot kosztów remontu lub t. p.)

Jan Portalski Skład żelaza

Pieniądz
Posiadam większy kapitał. Przystąpię do spółki.

Zguby
Zgubione dokumenty, legitymację służbową nr 2456a, strażnika kolejowego.

Zguby
Zgubione dokumenty, legitymację służbową nr 2456a, strażnika kolejowego.

Zamiana
Zamienię 2 pokojowe komfortowne mieszkanie na większe.

Wolne lokale
Czteropokojowe, Łazarz, częściowo umebowane.

Szuka lokalu
Pokoju z klatki schodowej poszukuje przyjezdny.

Leżak poszukuje mieszkania.
Leżak, średniowiec, Jeżyce. Warunki według umowy.

Związek Zaw. Pracowników Instytucji Społecznych
W Warszawie przeprowadza rejestrację wszystkich pracowników instytucji społ.

Centrala Materiałów Budowlanych
Oddział w Poznaniu
ul. Słowackiego 55

Przewozy - Ekspedycja
Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowe
ODDZIAŁ W POZNANIU, ul. Składowa 12, telefon 21-31

Przetarg nieograniczony nr 2.
Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Odbudowy, Oddział Inspekcji-Budowlany.

Przetarg nieograniczony nr 2.
Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Odbudowy, Oddział Inspekcji-Budowlany.

Przetarg nieograniczony nr 2.
Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Odbudowy, Oddział Inspekcji-Budowlany.

Przetarg nieograniczony nr 2.
Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Odbudowy, Oddział Inspekcji-Budowlany.

Przetarg nieograniczony nr 2.
Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Odbudowy, Oddział Inspekcji-Budowlany.

Przetarg nieograniczony nr 2.
Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Odbudowy, Oddział Inspekcji-Budowlany.

Przetarg nieograniczony nr 2.
Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Odbudowy, Oddział Inspekcji-Budowlany.